

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 20 lutego 2017 roku powódka E. P. (1) wniosła o zasądzenie od (...) S.A. w W. kwoty 90.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 26 sierpnia 2016 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią jej syna M. P. (1). Śmierć miała miejsce w dniu 4 listopada 2000 roku na skutek wypadku komunikacyjnego, którego sprawca M. T. prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Pabianicach został uznany winnym popełnienia czynu z art. 177 § 1 i 2 k.k. i skazany na karę 2 lat pozbawienia wolności warunkowo zawieszonej na okres 5 lat próby. Powódka wniosła nadto o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu E. P. (1) podała, że pojazd, którym kierował sprawca wypadku był objęty obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym towarzystwie ubezpieczeniowym, które po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego, decyzją z dnia 20 września 2016 roku przyznało na rzecz powódki kwotę 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Kwota została pomniejszona o połowę, z uwagi na przyjęcie 50% przyczynienia się poszkodowanego do zdarzenia szkodowego z uwagi na jego wiedzę i świadomość odnośnie braku uprawnień sprawcy wypadku do kierowania pojazdami mechanicznymi. Powódka wskazała, że nie zgadza się z przyjętym przez pozwanego stanowiskiem w zakresie przyczynienia się zmarłego do powstania szkody, podnosząc że poszkodowany wiedział, że sprawca wypadku ukończył kurs prawa jazdy, ale nie był świadomy tego, że nie przystąpił on do egzaminu. W świetle argumentacji powódki, fakt skorzystania przez sprawcę wypadku z samochodu ojca, uprawniał poszkodowanego do uzasadnionego przypuszczenia, że sprawca wypadku posiada uprawnienia do kierowania pojazdami mechanicznymi.

Jako podstawę żądania zapłaty zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną utratą najbliższej osoby, powódka podała art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c.

(pozew k. 2-7)

Odpis pozwu został doręczony stronie pozwanej w dniu 9 marca 2017 roku.

(zwrotne poświadczenie odbioru k. 30)

W odpowiedzi na pozew (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz od powódki kosztów procesu według norm przepisanych.

Pozwany podtrzymał własne ustalenia poczynione w toku postępowania likwidacyjnego odnośnie przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody na poziomie 50%, argumentując, że w sytuacji, gdy zobowiązany odpowiada na zasadzie ryzyka, do przyjęcia przyczynienia się poszkodowanego wystarczy jedynie zarzut obiektywnie niewłaściwego postępowania poszkodowanego, które w ocenie pozwanego polegało na tym, że M. P. (1) zdecydował się na jazdę samochodem z osobą nieposiadającą prawa jazdy i nawet gdyby rzeczywiście nie tego świadomy, to godził się na dalszą podróż z kierowcą, pomimo naruszenia przez niego innych przepisów ruchu drogowego, tj. przekroczenia prędkości oraz przejechania przez skrzyżowanie przy ruchu zamkniętym.

Pozwany argumentował, że kwota wypłacona powódce tytułem zadośćuczynienia jest odpowiednia do poziomu doznanej przez nią krzywdy, tym bardziej, że wypadek miał miejsce 17 lat temu, co znacząco osłabia kompensacyjną funkcję zadośćuczynienia.

(odpowiedź na pozew k. 31-34)

Ustosunkowując się do twierdzeń pozwanego dotyczących przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody, powódka w piśmie procesowym z dnia 13 kwietnia 2017 roku podniosła, że M. P. (1) żądał od kierującego pojazdem M. T., aby ten wypuścił go z samochodu zaraz po tym, jak nie zatrzymał się do kontroli policyjnej.

(pismo procesowe powódki k. 52)

W toku postępowania strony podtrzymywały swoje stanowiska w sprawie.

(stanowiska stron: protokół z rozprawy z dnia 2.08.2017 r. – k. 71-72v. [adn.: 00:01:33], protokół z rozprawy z dnia 31.01.2018 r. – k. 124-126 [adn.: 00:02:40, 00:02:57])

### **Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny :**

W dniu 4 listopada 2000 r. 17-letni M. T., bez wiedzy i zgody ojca wziął kluczyki do stanowiącego jego własność samochodu osobowego marki O. (...), a następnie pojechał nim na umówione wcześniej spotkanie do swojego kolegi M. P. (1). Na miejscu okazało się, że u M. P. (1) jest jeszcze jego znajomy S. K.. Po chwili rozmowy M. P. (1) i S. K. wyrazili chęć na przejażdżkę samochodem z M. T.. S. K. usiadł z tyłu samochodu, zaś M. P. (1) z przodu obok kierującego pojazdem M. T.. Podczas jazdy po ulicach (...) nie zatrzymał się do kontroli drogowej przez umundurowany patrol policji. Kierujący ominął patrol, przyspieszył i pojechał dalej w kierunku Ł.. Ani M. P. (2), ani S. K. nie namawiali M. T. do szybszej jazdy, ani do ucieczki przed policją. M. P. (2) prosił M. T., aby ten wypuścił go z samochodu, ale kolega nie zatrzymał się. Około godziny 19:00 M. T. przejechał z prędkością ponad 80 km/h na czerwonym świetle skrzyżowanie ulic (...) / S., nie wykonywał żadnych manewrów, nie hamował, pokonując skrzyżowanie przejechał między samochodami, dla których paliło się zielone światło, wykonując skręt w lewo. Po opuszczeniu skrzyżowania i przejechaniu kilkunastu metrów uderzył w drzewo.

Na skutek obrażeń odniesionych w wypadku M. P. (1) zmarł po kilku godzinach od przewiezienia go szpitala.

S. K. doznał licznych obrażeń ciała, które spowodowały u niego naruszenie czynności narządu ciała na okres przekraczający 7 dni.

(okoliczności bezsporne; uzasadnienie wyroku SR w Pabianicach w załączonych aktach o sygn.. II K 728/00)

W chwili zdarzenia M. T. nie posiadał uprawnień do kierowania samochodem (prawa jazdy kategoria (...)). Ukończył jedynie kurs prawa jazdy uprawniający do kierowania motocyklami (kategoria A). Posiadał kartę motorowerową. Mimo to, M. T. przed wypadkiem jeździł samochodem osobowym marki F. (...). O. ojca M. T. jeździł wcześniej jedynie po działce za zgodą ojca, ale nie wyjeżdżał nim do miasta. M. P. (1) wiedział o tym, że M. T. nie posiada prawa jazdy kategorii (...).

(zeznania świadka M. T. - protokół z rozprawy z dnia 31.01.2018 r. [adn.: 00:09:03 k. 124v.]

M. T. postawiono zarzut nieumyślnego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym przez to, że kierując samochodem osobowym marki O. (...), nie posiadał wymaganych uprawnień do prowadzenia pojazdu, nie zatrzymał się na sygnał dany przez umundurowanego policjanta oraz nie dostosował prędkości prowadzonego pojazdu do warunków drogowych, zjechał na prawą stronę drogi uderzając w drzewo, w wyniku czego nieumyślnie spowodował u pasażera S. K. obrażenia ciała inne niż określone w art. 156 k.k., które spowodowały u niego naruszenie czynności narządu ciała na okres przekraczający 7 dni, a u pasażera M. P. (1) obrażenia ciała skutkujące jego zgonem.

Wyrokiem z dnia 9 kwietnia 2001 r. wydanym w sprawie sygn. akt II K 728/00W Sąd Rejonowy w Pabianicach, uznał M. T. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 177 § 1 i § 2 k.k. i na podstawie art. 177 § 2 kk wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 5 lat próby oraz orzekł środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 8 lat.

(wyrok k. 11)

M. P. (1), który w dacie śmierci miał 17 lat, był jedynym dzieckiem E. P. (1). Przed śmiercią zamieszkiwał razem z rodzicami, z którymi łączyły go bardzo bliskie relacje. Zmarły nie sprawiał kłopotów wychowawczych, nie miał dziewczyny, spędzał dużo czasu z ojcem, wspólnie z którym majsterkował, pomagał matce przy pracach domowych, bardzo lubił piec ciasta.

M. P. (1) był uczniem drugiej klasy szkoły zawodowej, osiągał średnie wyniki w nauce, ponieważ większość czasu poświęcał swojej pasji, którą był sport żużlowy. W tej dziedzinie chłopak osiągał bardzo dobre wyniki. Rodzice pokładali duże nadzieje związane z karierą sportową syna. Po ukończeniu zawodówki, zmarły zamierzał kontynuować naukę w technikum.

(zeznania powódki - protokół z rozprawy z dnia 31.01.2018 r. [adn.: 00:18:31-00:40:37 k. 125-125v]; zeznania świadka J. K. - protokół z rozprawy z dnia 2.08.2017 r. [adn.: 00:08:08-00:23:36 – k. 71v.-72]; dokumentacja medyczna k. 19-26)

Wiadomość o wypadku przekazał E. P. (1) jej mąż. Małżonkowie razem udali się do szpitala. Na miejscu powódka była świadkiem cierpienia syna. Poszkodowany był przywiązany do łóżka, bardzo krzyczał, lekarze powiedzieli powódce, że jest on pod wpływem alkoholu albo środków psychoaktywnych. Powódka nie miała sposobności pożegnać się z synem.

(zeznania powódki - protokół z rozprawy z dnia 31.01.2018 r. [adn.: 00:18:31-00:40:37 k. 125-125v])

Organizacją pogrzebu zajął się mąż powódki. Powódka kilka razy dziennie chodziła na cmentarz, skupiła się na wybudowaniu pomnika. Trudno jej było rozstać się z rzeczami zmarłego jedynaka, do 2014 r. przechowywała jego książki, zeszyty, strój i motor krosowy.

(zeznania powódki - protokół z rozprawy z dnia 31.01.2018 r. [adn.: 00:18:31-00:40:37 k. 125-125v]; zeznania świadka J. K. - protokół z rozprawy z dnia 2.08.2017 r. [adn.: 00:08:08-00:23:36 – k. 71v.-72]; dokumentacja medyczna k. 19-26)

Po wypadku E. P. (1) leczyła się psychiatrycznie z powodu zaburzeń depresyjnych, znacznych wahań nastroju z tendencją do zaostrzeń, zaburzeń lękowych, problemów z zasypianiem, problemów z koncentracją uwagi, osłabieniem pamięci, obniżonego nastroju, nawracających myśli dotyczących wypadku i śmierci syna. Powódka zażywała leki i uczęszczała na psychoterapię. W 2006 r. była hospitalizowana w Klinice (...) w Ł. z powodu pogorszenia stanu zdrowia psychicznego. Mimo wdrożonego leczenia farmakologicznego o szerokim zakresie (Fluoksetyna, Depkina, Triticco, Leviron, Hydroxyzinum, Efectin, Zofolt, Afobam, Cloranxen), wyniki leczenia nie były zadowalające. Powódka leczyła się także przewlekłe z powodu łuszczycy skóry głowy i choroby wrzodowej żołądka. Dolegliwości powódki miały najprawdopodobniej charakter endogeny. Od 2006 r. powódka nie leczy się psychiatrycznie. Obecnie zażywa leki uspokajające wydawane bez recepty. Obecnie brak jest wskazań do kontynuacji leczenia psychiatrycznego powódki.

(zeznania powódki - protokół z rozprawy z dnia 31.01.2018 r. [adn.: 00:18:31-00:40:37 k. 125-125v]; dokumentacja medyczna k. 19-26; opinia biegłego sądowego w dziedzinie psychiatrii k. 86-88 )

Przed wypadkiem powódka prowadziła działalność gospodarczą – produkowała rajstopy. Stan zdrowia powódki po śmierci syna uniemożliwiał jej sprawne wykonywanie obowiązków zawodowych. Powódka zlikwidowała działalność i nigdy jej nie wznowiła. Przez około 3 lata po wypadku powódka nie pracowała, ale ze względu na kwestie związane z ubezpieczeniem była zarejestrowana u znajomych. Pracę podjęła dopiero w 2008 r. w firmie (...), gdzie przepracowała 2 lata. Obecnie 54-letnia E. P. (1) pracuje w szpitalu jako sanitariuszka na bloku operacyjnym. Zarabia około 1.800 zł miesięcznie.

(opinia biegłego sądowego w dziedzinie psychiatrii k. 86-88; zeznania powódki - protokół z rozprawy z dnia 31.01.2018 r. [adn.: 00:18:31-00:40:37 k. 125-125v])

Po śmierci M. P. (1) relacje między powódką a jej mężem uległy pogorszeniu. Małżonkowie nie potrafili wspierać się wzajemnie i ostatecznie rozstali się w 2013 r. po 32 latach małżeństwa. Pozew o rozwód złożył mąż powódki, który oświadczył, że chce ułożyć sobie życie.

(opinia biegłego sądowego w dziedzinie psychiatrii k. 86-88; zeznania powódki - protokół z rozprawy z dnia 31.01.2018 r. [adn.: 00:18:31-00:40:37 k. 125-125v]; zeznania świadka J. K. - protokół z rozprawy z dnia 2.08.2017 r. [adn.: 00:08:08-00:23:36 – k. 71v.-72])

Powódkę łączyła ze zmarłym synem prawidłowa więź emocjonalna charakterystyczna dla relacji matka-syn, która została zerwana na skutek tragicznej śmierci. Śmierć M. P. (1) wywołała u powódki ogromny wstrząs emocjonalny. Po informacji dotyczącej wypadku syna powódka odczuwała pustkę i nie mogła uwierzyć w realność sytuacji, towarzyszyły temu adekwatne emocje: smutek, żal, wzmożona płaczliwość, apatia, wycofanie. Z upływem czasu dołączyły poczucie tęsknoty, złości ukierunkowanej na sytuację, na sprawcę wypadku. Powódka zadawała sobie pytania, dlaczego stało się tak, a nie inaczej. Jedyne dziecko było dla niej całym światem, po jego śmierci życie straciło dla powódki sens. E. P. (1) stała się apatyczna, nie mogła spać, ani jeść, czuła się oziębiała, utraciła chęć do działania, nie chciała z nikim rozmawiać przestała spotykać się z rodziną i znajomymi. Powódka wciąż rozpamiętuje, że syn zmarł w dniu jej imienin. Najgorszy okres funkcjonowania powódki w aspekcie emocjonalnym przypadł na pierwsze 3 lata po śmierci syna. Przez pierwsze kilka lat po wypadku powódka nie była w stanie przejść do fazy właściwej identyfikacji ze zmarłym dzieckiem. Rozpamiętywała wypadek, tkwiła w poczuciu doznanej krzywdy, pustki bezradności i złości na sytuację. W przypadku powódki rozwinęła się reakcja żałoby powikłana zaburzeniami adaptacyjnymi pod postacią reakcji przygnębiennej i była ona procesem przetrwałym, powodującym występowanie objawów psychopatologicznych, tj.: apatia; obniżenie nastroju z płaczliwością, przeżywaniem smutku, bólu, żalu, straty, tęsknoty; wycofanie; napięcie; wzmożony niepokój, okresowo występujący lęk; problemy ze snem, pamięcią, koncentracją uwagi, osłabieniem aktywności celowej i zainteresowań, ograniczeniem kontaktów interpersonalnych; koncentracja uwagi na temacie syna i jego śmierci.

Po upływie 17 lat od wypadku, powódka nadal odczuwa brak syna. Raz w tygodniu odwiedza jego grób.

(opinia biegłego sądowego w dziedzinie psychiatrii k. 86-88; zeznania powódki - protokół z rozprawy z dnia 31.01.2018 r. [adn.: 00:18:31-00:40:37 k. 125-125v]; zeznania świadka J. K. - protokół z rozprawy z dnia 2.08.2017 r. [adn.: 00:08:08-00:23:36 – k. 71v.-72])

Obecnie E. P. (1) jest osobą prawidłowo funkcjonującą społecznie, nie przejawia objawów zaburzeń ani choroby psychicznej.

Brak jest podstaw do orzeczenia u powódki trwałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w związku z zaburzeniami emocjonalnymi, jakie wystąpiły u niej po śmierci syna.

(opinia biegłego sądowego w dziedzinie psychiatrii k. 86-88)

Po rozwodzie powódka wyprowadziła się od męża, obecnie mieszka sama w mieszkaniu o pow. 32 m<sup>2</sup>, zakupionym za pieniądze uzyskane z podziału majątku. Nie weszła w kolejny związek.

(zeznania powódki - protokół z rozprawy z dnia 31.01.2018 r. [adn.: 00:18:31-00:40:37 k. 125-125v])

Powódka utrzymuje bardzo dobre relacje ze swoją rodziną. Ma matkę i brata, którzy mieszkają w bliskim sąsiedztwie i bardzo ją wspierają. Ma też dobry kontakt ze swoją kuzynką, której pomaga w opiece nad jej 8-letnim synem, którego narodziny stały się etapem przełomowym w funkcjonowaniu powódki, ponieważ opieka nad chłopcem okazała się dla powódki swoistą terapią.

(zeznania powódki - protokół z rozprawy z dnia 31.01.2018 r. [adn.: 00:18:31-00:40:37 k. 125-125v]; zeznania świadka J. K. - protokół z rozprawy z dnia 2.08.2017 r. [adn.: 00:08:08-00:23:36 – k. 71v.-72]; dokumentacja medyczna k. 19-26)

Pojazd, którym kierował sprawca wypadku w dacie zdarzenia objęty był umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, zawartej ze stroną pozwaną.

(okoliczność bezsporna)

Pismem z dnia 26 lipca 2016 r. E. P. (2) wystąpiła do (...) S.A. w W. o zapłatę kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć syna.

Strona pozwana w toku postępowania likwidacyjnego przyznała powódce w oparciu o art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie w kwocie 20.000 zł i na mocy decyzji z dnia 20 września 2016 r. wypłaciło powódce kwotę 10.000 zł z tego tytułu, przyjmując przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody na poziomie 50%. W uzasadnieniu decyzji zakład ubezpieczeń podał, że M. P. (1) wiedział, że sprawca wypadku nie posiada prawa jazdy kategorii (...), a mimo to wsiadł z nim do samochodu w charakterze pasażera.

(pismo (...) S.A. z dnia 20.09.2016 r. k. 15-16; pismo powódki k. 12-14)

Powyższy stan faktyczny ustalono na podstawie załączonych do akt sprawy dokumentów, zeznań powódki i świadka J. K. oraz częściowo na podstawie zeznań świadka M. T.. Przede wszystkim zaś Sąd oparł się o prawomocny wyrok karny Sądu Rejonowego w Pabianicach, mając na względzie szczególną moc dowodową, z jakiej wyrok takowy korzysta w postępowaniu cywilnym z racji art. 11 k.p.c., zgodnie z którym ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego, co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym.

Ustalając okoliczności związane z zakresem i charakterem następstw śmierci M. P. (1) na sferę psychiczną i emocjonalną powódki oraz skutków tych następstw na dalsze funkcjonowanie powódki w życiu rodzinnym, osobistym i zawodowym oraz rokowań na przyszłość w zakresie jej zdrowia psychicznego, a także prawidłowości przejścia okresu żałoby, Sąd oparł się na opinii biegłego z zakresu psychiatrii, uznając że została ona sporządzona zgodnie z wymaganiami fachowości i niezbędną wiedzą specjalną, charakteryzuje się ona wewnętrzną spójnością, przejrzystością oraz logiką wyводу, w sposób wyczerpujący, stanowczy i zrozumiały odpowiadała na postawione przez Sąd pytania. Przytoczoną na jej uzasadnienie argumentację należało uznać za w pełni przekonującą.

Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka M. T. w zakresie jego twierdzeń, iż nigdy wcześniej nie jeździł samodzielnie samochodem po mieście, a jego postępowanie podczas jazdy samochodem zakończonej wypadkiem, spowodowane było presją kolegów, którzy mieli go namawiać, aby uciekł przed kontrolą drogową i zwiększył prędkość pojazdu.

Sąd w tym zakresie w pełni podziela argumentację Sądu Rejonowego w Pabianicach zawartą w uzasadnieniu skazującego wyroku karnego znajdującego się w załączonych do niniejszej sprawy aktach sygn. II 728/00, wskazującą na rozbieżność zeznań M. T. z zeznaniami S. K., składanymi w postępowaniu karnym, który nie tylko zaprzeczył wersji wydarzeń prezentowanej przez sprawcę wypadku, ale przedstawił odmienną relację, wskazującą na wyraźnie wyartykułowane żądanie poszkodowanego skierowane do M. T. zatrzymania pojazdu w celu jego opuszczenia. Zdaniem Sądu Okręgowego w Łodzi argumentacja Sądu Rejonowego w Pabianicach, wskazująca, iż S. K. nie miał żadnych powodów, aby bezpodstawnie obciążać oskarżonego, jest w pełni logiczna i trafna, natomiast zeznania M. T. złożone w toku niniejszego postępowania nie zasługują na walor wiarygodności z uwagi na powstanie po stronie ubezpieczyciela – w przypadku uznania roszczeń powódki – uprawnienia do wystąpienia przeciwko niemu z roszczeniem regresowym. Natomiast twierdzenia M. T., jakoby w dniu wypadku po raz pierwszy wyjechał samochodem do miasta, kolidują z ustaleniami sądu karnego, z których wynika, że świadek wcześniej jeździł jednak samochodem innej marki (F. (...)), a poza tym, idąc za przekonującą argumentacją sądu karnego, stwierdzić należy, że jest mało prawdopodobne, aby świadek jeżdżąc samochodem ojca jedynie w obrębie działki, nabył na tyle wystarczającą wprawę w kierowaniu samochodem, że odważyłby się wyjechać nim w obszar miejski.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

Powódka oparła swoje roszczenie na dyspozycji art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. Zdarzeniem, z którego wywodziła swoje roszczenia, był wypadek komunikacyjny, do którego doszło w dniu 4 listopada 2000 r., w skutek którego śmierć poniósł syn powódki M. P. (1). W stosunku do sprawy przedmiotowego zdarzenia zapadł wyrok karny skazujący.

W myśl z art. 11 k.p.c., sąd cywilny związany jest ustaleniami dotyczącymi popełnienia przestępstwa - a więc okolicznościami składającymi się na jego stan faktyczny, czyli osobą sprawcy, przedmiotem przestępstwa oraz czynem przypisanym oskarżonemu - które znajdują się w sentencji wyroku. Oznacza to, że sąd - rozpoznając sprawę cywilną - musi przyjąć, że skazany popełnił przestępstwo przypisane mu wyrokiem karnym (wyrok SN z dnia 14 kwietnia 1977 r., IV PR 63/77, LEX nr 7928). Związanie dotyczy ustalonych w sentencji wyroku znamion przestępstwa, a także okoliczności jego popełnienia, dotyczących czasu, miejsca, poczytalności sprawcy (J. Bodio w Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, pod red. A. Jakubeckiego, WKP, 2012).

W niniejszej sprawie pozwany zakład ubezpieczeń nie kwestionował swojej odpowiedzialności w sprawie co do zasady. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego przyznał powódce kwotę 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia w związku ze śmiercią osoby bliskiej i wypłacił jej z tego tytułu kwotę 10.000 zł przyjmując, przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody na poziomie 50%, wskazując, że poszkodowany zdecydował się na jazdę samochodem, mając wiedzę i świadomość, że kierujący pojazdem kolega, nie ma uprawnień do prowadzenia samochodów osobowych. Wobec twierdzeń powódki, że zmarły miał uzasadnione powody, aby przypuszczać, że kolega zdał egzamin na prawo jazdy kategorii (...), pozwany argumentował, że nawet gdyby przyjąć, że fakt taki rzeczywiście miał miejsce, to jednak M. P. (1) ostatecznie zdecydował się na dalszą podróż z kierowcą, pomimo naruszenia przez niego innych przepisów ruchu drogowego, tj. przekroczenia prędkości oraz przejechania przez skrzyżowanie przy ruchu zamkniętym. Pozwany podniósł nadto, że kwota wypłacona powódce tytułem zadośćuczynienia jest odpowiednia do poziomu doznanej przez nią krzywdy, tym bardziej, że wypadek miał miejsce 17 lat temu, co znacząco osłabia kompensacyjną funkcję zadośćuczynienia.

W rozpoznawanej sprawie bezspornym było to, iż pojazd uczestniczący w zdarzeniu objęty był ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych na mocy umowy zawartej z (...) S.A. w W.. Ubezpieczyciel nie kwestionował swej odpowiedzialności

Z treści, obowiązującego w dacie zdarzenia § 10 ust. 1 i 3 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 r. w sprawie ogólnych warunków ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz. U. Nr 26 , poz. 310 ze zm.) wynika, że z ubezpieczenia OC przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem są zobowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

Sprawca wypadku odpowiada względem poszkodowanego na podstawie art. 415 k.c. w zw. z art. 436 § 2 k.c. Podstawą prawną odpowiedzialności pozwanego jest natomiast przepis 822 § 1 k.c., zgodnie z którym przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający lub ubezpieczony.

W orzecznictwie przyjmuje się, że najbliższym członkom rodziny zmarłego nie przysługuje roszczenie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 446 § 4 k.c., gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (wyrok SN z dnia 10 listopada 2010 r., II CSK 248/10, LEX nr 785681).

Z taką sytuacją mamy do czynienia w niniejszej sprawie. Dlatego też należy rozważyć, czy w takiej sytuacji podstawą dochodzonego przez stronę powodową roszczenia o zadośćuczynienie może stanowić, wskazywany przez nią art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego widoczne jest ugruntowane jednolite stanowisko, zgodnie z którym spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dobra osobistego członków rodziny zmarłego w postaci szczególnej więzi rodzinnej i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c., jeżeli śmierć nastąpiła na skutek deliktu przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (uchwały SN: z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10, LEX nr 604152, z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, Lex nr 852341, III CZP 93/12 z dnia 20 grudnia 2012 r., Lex za nr 1267081, z dnia 7 listopada 2012 r., III CZP 67/12, Lex nr 1230027, ponadto wyroki SN: z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09, Lex nr 599865, z dnia 25 maja 2011, II CSK 537/10, Lex nr 846563, z dnia 11 maja 2011 r., I CSK 621/10, nie publ. i z dnia 15 marca 2012 r., I CSK 314/11, nie publ.).

Katalog dóbr osobistych opisany w art. 23 k.c. ma charakter otwarty. W literaturze i orzecznictwie przyjmuje się, że ochroną objętą w art. 23 k.c. są również takie dobra osobiste jak: pamięć po zmarłych, tradycja rodzinna, więzy rodzinne. Więzy rodzinne stanowią fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny i z mocy art. 18 i 71 Konstytucji podlegają ochronie prawnej.

Sąd Okręgowy orzekający w niniejszej sprawie podziela powyższe poglądy. Nie ulega bowiem wątpliwości, że rodzina jako związek najbliższych osób, które łączy szczególna więź wynikająca najczęściej z pokrewieństwa podlega ochronie prawa, zaś więź rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące sferę materialną i niematerialną oraz gwarantuje wzajemną pomoc. Prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi zatem dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i 24 k.c., co oznacza, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dóbr osobistych członków jej rodziny i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c.

Uznając za dopuszczalne zgłoszenie przez stronę powodową roszczenia o zadośćuczynienie na podstawie przepisów o ochronie dóbr osobistych, należy odnieść się do przesłanek odpowiedzialności warunkujących zasadność zgłoszonego żądania, do których należą: istnienie dobra osobistego, naruszenie lub zagrożenie tego dobra oraz bezprawność zagrożenia lub naruszenia.

Na istnienie w przedmiotowej sprawie dobra osobistego powódki, podlegającego ochronie, wskazano we wcześniejszej części uzasadnienia. Spełnienie pozostałych dwóch przesłanek, a więc naruszenie tych dóbr osobistych i bezprawność naruszenia zostało wykazane poprzez dokument w postaci prawomocnego wyroku skazującego sprawcę zdarzenia.

Stwierdzenie w wyroku przez sąd karny popełnienia przestępstwa, nie stoi na przeszkodzie ustaleniu, że poszkodowany przyczynił się do powstania szkody spowodowanej przez skazanego.

O przyczynieniu się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody mówimy wówczas gdy szkoda jest skutkiem nie tylko zdarzenia, z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy innego podmiotu, ale także zachowania się samego poszkodowanego. Zachowanie się poszkodowanego jest więc w konstrukcji przyczynienia traktowane jako adekwatna współprzyczyna powstania lub zwiększenia szkody (wyrok SN z dnia 20 czerwca 1972 r., II PR 164/72, LEX nr 7098).

Przyczynienie występuje, gdy w wyniku badania stanu faktycznego sprawy można dojść do wniosku, że bez udziału poszkodowanego szkoda hipotetycznie by nie powstała lub przybrałaby mniejsze rozmiary. Oznacza to, że zachowanie się poszkodowanego może być zdarzeniem uzasadniającym zmniejszenie należnego odszkodowania, jeżeli stanowi samodzielny (zewnątrzny) względem przyczyny głównej czynnik przyczynowy, a nie tylko jej rezultat (wyrok SA w Łodzi z dnia z dnia 14 października 2014 r., III APa 9/14, LEX nr 1527042).

Zgodnie z brzmieniem art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności. Jednakże interpretacji art. 362 k.c. nie można dokonywać w oderwaniu od podstawy prawnej, z jakiej wywodzi się roszczenie odszkodowawcze. Przy odpowiedzialności na zasadzie ryzyka do zastosowania art. 362 k.c. wystarczy obiektywna nieprawidłowość zachowania poszkodowanego (wyrok SA w Łodzi z dnia 30 lipca 2014 r., I ACa 164/14, LEX nr 1506236).

Norma ogólna zawarta w art. 362 k.c. ma zastosowanie także przy zasądzeniu odszkodowania na podstawie art. 446 k.c. (wyrok S.A. we Wrocławiu z dnia 27 stycznia 2012 r., I ACa 1353/11, LEX nr 1108778).

Zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy wskazuje – wbrew twierdzeniom powódki, iż M. P. (1) posiadał wiedzę i świadomość tego, że jego kolega M. T. nie posiada uprawnień do kierowania samochodem osobowym. Wersja powódki, jakoby syn nie wiedział, że sprawca wypadku nie przystąpił do egzaminu na prawo jazdy kategorii (...) jest mało prawdopodobna. Jej argumentacja, iż fakt skorzystania przez sprawcę wypadku z samochodu ojca, uprawniał poszkodowanego do uzasadnionego przypuszczenia, że kolega posiada uprawnienia do kierowania samochodem osobowym jest mało przekonująca i jako taka nie może się ostać. Zważyć należy, że zarówno poszkodowany, jak i sprawca wypadku byli rówieśnikami, znali się od dzieciństwa i w chwili zdarzenia mieli zaledwie po 17 lat. Zdanie egzaminu na prawo jazdy w tak młodym wieku jest dla młodego człowieka wielkim wydarzeniem, jednym z pierwszych w życiu sukcesów, którym, co oczywiste, chce on z reguły pochwalić się przed wszystkimi znajomymi. Dlatego w ocenie Sądu mało prawdopodobną jawi się sytuacja, w której M. T. z sukcesem zdałby egzamin na prawo jazdy i wiadomością tą nie podzieliłby się ze swoimi kolegami. O świadomości poszkodowanego co do braku uprawnień sprawcy do kierowania samochodem osobowym świadczy nadto fakt, iż wiedział on o tym, że kolega, mimo braku stosownych uprawnień, jeździł już wcześniej samochodem innej marki, co już samo w sobie powinno stanowić sygnał ostrzegający przed wspólnym wypadem samochodem do miasta. Mimo to, w ocenie Sądu stopień przyczynienia się poszkodowanego do zaistniałej szkody oszacowany przez pozwanego na 50%, jest znacznie zawyżony, zważywszy na bardzo młody wiek poszkodowanego, nie posiadającego doświadczenia życiowego, z którego mógłby on czerpać przy podejmowaniu feralnej decyzji o wspólnej przejażdżce z kolegami. Mając powyższe na uwadze, Sąd ustalił przyczynienie się M. P. (1) do powstania szkody na poziomie 30%.

W orzecznictwie wskazuje się, iż przy oznaczeniu zakresu wyrządzonej krzywdy uwzględnieniu podlega rodzaj naruszonego dobra, zakres, tj. natężenie i czas trwania naruszenia, trwałość skutków naruszenia, stopień ich uciążliwości, a także zachowanie sprawcy po dokonaniu naruszenia (wyrok SN z dnia 20 kwietnia 2006 roku, sygn. akt IV CSK 99/05, z dnia 1 kwietnia 2004 roku, sygn. akt II CK 131/03, z dnia 19 sierpnia 1980 roku, sygn. akt IV CR 283/80 oraz z dnia 9 stycznia 1978 roku, sygn. akt IV CR 510/77).

Ustalając w niniejszej sprawie wysokość kwoty zadośćuczynienia Sąd miał na względzie ciężar gatunkowy dobra osobistego jakim jest prawo do życia rodzinnego i utrzymywania tego rodzaju więzi oraz okoliczność, iż powinno ono w hierarchii wartości zasługiwać na wzmożoną ochronę w porównaniu z innymi dobrami. Naruszenie tego dobra stanowi bowiem wielką i nieodwracalną dolegliwość, gdyż jego skutki rozciągają się na całe dalsze życie osób bliskich. Niewątpliwie krzywdę związaną z naruszeniem dobra osobistego w postaci życia rodzinnego w związku ze śmiercią osoby bliskiej trudno ocenić. Każdy przypadek musi być rozpatrywany indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, ale ocena powinna opierać się na kryteriach obiektywnych.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia, Sąd miał ponadto na względzie, że finansowa rekompensata powinna służyć wyrównaniu powódce krzywdy jakiej doznała w wyniku gwałtownego zerwania więzi rodzinnych z synem. W przypadku powódki rozwinęła się reakcja żałoby powikłana zaburzeniami adaptacyjnymi pod postacią reakcji przygnębiennej i była ona procesem przetrwałym, powodującym występowanie objawów psychopatologicznych, tj.: apatia; obniżenie nastroju z płaczliwością, przeżywaniem smutku, bólu, żalu, straty, tęsknoty; wycofanie; napięcie; wzmożony niepokój, okresowo występujący lęk; problemy ze snem, pamięcią, koncentracją uwagi, osłabieniem aktywności celowej i zainteresowań, ograniczeniem kontaktów interpersonalnych; koncentracja uwagi na temacie syna i jego śmierci. Powódka nie była w stanie pracować, zlikwidowała prowadzoną przez siebie działalność gospodarczą, która stanowiła źródło jej dochodu. Powódka przez 6 lat leczyła się psychiatrycznie. Trauma, jaką przeżywała zarówno powódka, jak i jej mąż po śmierci dziecka doprowadziła finalnie do rozpadu ich małżeństwa. Mimo upływu czasu E. P. (1) nie pogodziła się ze śmiercią syna i utratą dotychczasowego życia rodzinnego. Rzeczy syna uporządkowała dopiero przy okazji przeprowadzki. Obecnie E. P. (1) jest osobą prawidłowo funkcjonującą społecznie, nie przejawia objawów zaburzeń ani choroby psychicznej. Po upływie 17 lat od wypadku, powódka nadal odczuwa brak syna. Raz w tygodniu odwiedza jego grób.



W wyniku jego przedwczesnej śmierci E. P. (1) doznała ogromnej straty. M. P. (1) był jedynym dzieckiem powódki, wychowaniu którego podporządkowała ona całe swoje życie. Śmierć M. P. (1) zniweczyła wszelkie nadzieje powódki na doświadczenie dalszych lat życia w obecności najbliższych jej osób. Wraz ze śmiercią syna powódka utraciła poczucie bezpieczeństwa związane z oczekiwaniem pomocy i wsparcia na starość. Do chwili obecnej powódka nie ułożyła sobie życia, po rozwodzie z nikim się nie związała. Choć natężenie poczucia bólu po stracie dziecka z upływem czasu będzie ulegało zmniejszeniu, oczywistym jest, że strata ta będzie odczuwana przez powódkę do końca życia.

W świetle powyższych rozważań nie budzi zatem wątpliwości, iż rozmiar doznanej przez powódkę krzywdy w związku ze śmiercią syna jest bardzo poważny, co uzasadnia stwierdzenie, że dotychczas wypłacone zadośćuczynienie (na etapie postępowania likwidacyjnego szkody) nie rekompensuje w pełni doznanej przez nią krzywdy.

Krzywda powódki w zakresie utraty syna jest tym bardziej dotkliwa, iż wystąpiła nagle i nieoczekiwanie. Wiąż ją łączyła matkę ze zmarłym synem wskazuje na rozmiar cierpienia zasługujący na zasądzenie zadośćuczynienia, lecz nie w wysokości żądanej pozwem.

Z drugiej strony Sąd wziął pod uwagę znaczny wpływ czasu od wypadku. Biorąc pod uwagę powyższe w ocenie Sądu powódka zasługuje na zadośćuczynienie w kwocie 70.000 zł, jednak mając na uwadze 30% przyczynienie się M. P. (1) do powstania szkody oraz wypłacone 10.000 zł, zasądzeniu podlegała kwota 39.000 zł.

W pozostałym zakresie żądanie powódki jako nieuzasadnione podlegało oddaleniu (pkt. 1 i 2 wyroku).

W myśl art. 359 § 1 k.c. odsetki od sumy pieniężnej należą się tylko wtedy, gdy to wynika z czynności prawnej albo z ustawy, z orzeczenia sądu lub decyzji innego właściwego organu. W niniejszej sprawie źródłem roszczenia o odsetki jest przepis art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym dłużnik, który nie spełnia świadczenia w odpowiednim terminie dopuszcza się opóźnienia i wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U.2018.473 t.j.z dnia 2018.03.02), stosownie do którego zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie.

O odsetkach od zasądzonej na rzecz powódki tytułem zadośćuczynienia kwoty 39.000 zł orzeczono zgodnie z żądaniem pozwu – powódka zawiadomiła pozwanego o szkodzie pismem z dnia 26 lipca 2016 r., a zatem zasadnym było żądanie zapłaty odsetek od dnia 26 sierpnia 2016 r. do dnia zapłaty (pkt. 1 wyroku).

Z uwagi na to, że żądanie powódki nie zostało uwzględnione w całości, Sąd o kosztach procesu, rozstrzygnął na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c., dokonując ich stosunkowego rozliczenia.

Łącznie koszty procesu wyniosły w niniejszej sprawie 16.134 i zostały się nań:

- koszty wyłożone przez stronę pozwaną w łącznej wysokości 5.417 zł (koszty zastępstwa procesowego wraz z opłatą od pełnomocnictwa [5.400 zł + 17 zł]),
- koszty poniesione w sprawie przez powódkę, które wyniosły łącznie 10.717 zł i objęły: koszty zastępstwa procesowego – 5.400 zł, opłatę skarbową od pełnomocnictwa - 17 zł, opłatę od pozwu - 5.500 zł i 800 zł – zaliczka na wynagrodzenie biegłego.

Z dochodzonej pozwem przez powódkę kwoty 90.000 zł za zasadną Sąd uznał należność w wysokości 39.000 zł, co oznacza, że powódka wygrała w proces w 43,3 % i w takim zakresie należy się jej zwrot poniesionych kosztów procesu. Koszty faktycznie poniesione przez powódkę wynoszą 10.717 zł, a powinna ona ponieść koszty w wysokości 9.147,98 zł. Dlatego Sąd w pkt. 1 wyroku zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.569 zł tytułem zwrotu kosztów procesu [10.717 zł – 9.147,98 zł] – pkt. 1 wyroku.

W toku postępowania powstały niepokryte koszty sądowe związane z wydaniem opinii psychiatrycznej. Ponieważ zaliczka na wynagrodzenie biegłego uiszczona przez powódkę nie pokryła w całości kosztów opinii, Sąd nakazał wypłacić biegłemu brakującą część wynagrodzenia w wysokości 235,88 zł tymczasowo ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi. Koszty te zostały rozliczone między stronami w takim samym stosunku, jak koszty procesu. Dlatego Sąd w punkcie 3 wyroku Sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 102,14 zł (235,88 x 43,3%) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych, adekwatnie do zakresu, w którym przegrał on proces, o czym orzekł na podstawie art. 113 ust 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z dnia 28 lipca 2005 roku ( Dz. U. Nr 167, poz 1398 z późn. zm.).

Sąd w punkcie 4 wyroku w oparciu o treść art. 113 ust. 4 u.k.s.c. odstąpił od obciążenia powódki kosztami sądowymi od oddalonej części powództwa, mając na uwadze fakt, iż powódka osiąga niewielkie dochody, a kwota zasądzona na jego rzecz świadczenia zależała od uznania Sądu oraz mając na uwadze subiektywne poczucie pokrzywdzenia powódki, które tłumaczyło żądanie wygórowanej kwoty zadośćuczynienia.

Z:

Odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi pozwanego.